

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Alicja Bartnicka

<https://orcid.org/0000-0001-7526-8325>

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Życia opłacone dwukrotnie? O publikacji *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* Anny Bikont*

Abstrakt: Losy osób ocalałych z Holocaustu cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy, którzy na łamach swoich publikacji postanawiają oddać głos bezpośrednim świadkom tragicznych wydarzeń II wojny światowej. Cel ten przyświecał także Annie Bikont, która w pracy *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* przedstawiła historie dzieci wyratowanych z Zagłady. Niniejszy artykuł stanowi próbę omówienia i oceny dokonanej przez autorkę analizy oraz wyciągniętych przez nią na tej podstawie wniosków.

Słowa kluczowe: Holocaust, II wojna światowa, dzieci żydowskie, Lejb Majzels, relacje polsko-żydowskie, ostateczne rozwiązanie.

Abstract: The fate of Holocaust survivors enjoys the unwavering interest of researchers who, in their publications, decide to give voice to the eyewitnesses of the tragic events of the Second World War. Anna Bikont also pursued this aim and, in her book *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* (The Price. In Search of Jewish Children after the War), she presented the stories of children rescued from the Holocaust. This article attempts to discuss and evaluate the author's analysis and the conclusions she draws from it.

Keywords: Holocaust, World War II, Jewish children, Leib Majzels, Polish-Jewish relations, Final Solution.

* A. Bikont, *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022, Wydawnictwo Czarne, ss. 463 (wszystkie cytaty zamieszczone w niniejszym tekście pochodzą z tego wydania).

Narodowosocjalistyczny plan ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej nie przewidywał żadnych wyjątków. Żydowskie dzieci, podobnie jak ich rodzice, zostały uznane za zagrożenie dla niemieckiej czystości rasowej i miały podzielić los dorosłych¹. W pierwszych latach władzy NSDAP w Niemczech najmłodszy członkowie społeczności żydowskiej doświadczyli dyskryminacji i izolacji, która w ich przypadku przejawiała się m.in. poprzez wydalanie ze szkół publicznych. Ta otwarta niechęć do Żydów często zmuszała całe rodziny do emigracji do nieznanymi krajów. Późniejsza rzeczywistość wojenna dotknęła żydowskie dzieci z jeszcze większą surowością. Wiele z nich, po zamknięciu w gettach, zostało zebrakami bądź przemytnikami. W tych odizolowanych dzielnicach, cierpiąc z powodu głodu i chorób, najmłodszy umierali znacznie szybciej niż dorośli. Jeszcze trudniejsza była sytuacja tych, których wysłano do obozów koncentracyjnych. W Auschwitz niemal wszystkie nowe transporty obejmujące dzieci poniżej 15. i 16. roku życia były gazowane tuż po przybyciu. W miejscach Zagłady, takich jak Treblinka, Sobibór, Bełżec i Chełmno, każde dziecko po przyjeździe do obozu kierowano bezpośrednio do komory gazowej. Szacuje się, że ponad milion żydowskich dzieci i niemowląt zginęło w czasie Holocaustu. Zaledwie niewielki procent tych najmłodszych ofiar udało się ocalić dzięki pomocy nie-Żydów, którzy ukrywali je w trakcie wojny przed oprawcami. O takich właśnie dzieciach, dzieciach ocalonych przed zagładą dzięki zaangażowaniu osób trzecich, opowiada najnowszy reportaż Anny Bikont, pt. *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, który pod koniec lutego 2022 r. ukazał się nakładem Wydawnictwa Czarne.

Anna Bikont jest polską dziennikarką, reportażystką i pisarką, znaną i kojarzoną z tematami związanymi z historią Holocaustu za sprawą takich prac, jak głośne *My z Jedwabnego*² czy *Sendlerowa. W ukryciu*³. Obie publikacje zostały zresztą uhonorowane prestiżowymi nagrodami – pierwsza z nich otrzymała Europejską Nagrodę Książkową i była w finale Nagrody Literackiej „Nike” w 2005 r., druga z kolei – Nagrodę Literacką m.st. Warszawy, poznańską Nagrodę im. Adama Mickiewicza oraz Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki. Oprócz tego w dorobku Bikont znajdują się prace *Pamiętkowe Rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*⁴ czy *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*⁵ (obie napisane wspólnie z Joanną

¹ Uzasadniając w trakcie wojny przed żołnierzami konieczność wymordowania żydowskich dzieci, władze narodowosocjalistyczne stwierdzały, że nie można dopuścić, by w przyszłości mściciele Żydów, czyli ich dzieci zabijali synów i wnuki Niemców. Zob. H. Himmler, *Geheimreden 1933 bis 1945 und andere Ansprachen*, red. B.F. Smith, A.F. Peterson, München 1974, s. 169–170.

² A. Bikont, *My z Jedwabnego*, Warszawa 2004.

³ Eadem, *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017.

⁴ A. Bikont, J. Szczęsna, *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2012.

⁵ Eadem, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006. Praca ta doczekała się drugiego, zmienionego i uzupełnionego, wydania (Wołowiec 2021).

Szczęsną). Od momentu powstania „Gazety Wyborczej” w 1989 r. Bikont jest związana z tym dziennikiem zawodowo.

W interesującej nas publikacji *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* Bikont podąża śladami Lejba Majzelsa, pracownika Centralnego Komitetu Żydów w Polsce. Lejb Majzels od maja 1947 do sierpnia 1948 r. prowadził poszukiwania 52 dzieci, które przeżyły Zagładę i nadal miały pozostawać pod opieką Polaków. By dowiedzieć się czegoś na temat losu tych dzieci, odbył w sumie 28 podróży, każdą z nich skrupulatnie notując z uwzględnieniem takich szczegółów, jak godzina wyjazdu, godzina przyjazdu, informacje na temat tego, czy udało mu się odnaleźć poszukiwane dziecko i za ile można je ewentualnie wykupić od opiekunów. „Bo życie każdego żydowskiego dziecka ma cenę” – jak czytamy w krótkim opisie na okładce, który ma przybliżyć treść i zareklamować omawianą pracę.

Siedemdziesiąt lat po tych wydarzeniach Bikont postanowiła powtórzyć próbę odnalezienia dzieci, podążając śladem zapisków pozostawionych w dwóch zeszytach pt. „Sprawozdania z podróży służbowych L. Majzelsa w sprawie poszukiwania dzieci znajdujących się w rękach Polaków”. Cele, które postawiła przed sobą Bikont, od początku były jednak nieco inne niż w przypadku Majzelsa. Autorka nie tylko chciała się dowiedzieć, co stało się z żydowskimi dziećmi i czy udało się je odnaleźć Majzelsowi, ale także, o ile to możliwe, porozmawiać lub spotkać się z nimi osobiście. Zadanie zatem niezwykle trudne, ale dzięki wykorzystaniu dostępnych dziś znacznie łatwiej niż 70 lat temu archiwaliów czy możliwości, jakie dają nam współczesne *social media*, w wielu wypadkach wykonalne. Pod względem warsztatu *Cena...* to zatem odzwierciedlenie nie tylko reporterskich umiejętności, ale i uporu autorki, bez którego książka nie byłaby tak bogata w istotne dla zrozumienia jej treści fakty.

Przechodząc do krótkiej charakterystyki pracy, należy wspomnieć, że na publikację Anny Bikont składają się historie 36 dzieci z listy Lejba Majzelsa. Choć w zapiskach Majzelsa figurowało 52 dzieci, śladów wielu z nich, z różnych powodów, jemu samemu nigdy nie udało się odnaleźć (s. 392–393). Brak informacji na ich temat zawęził poszukiwania Bikont do wspomnianej 36, przy czym, jak podkreśla sama autorka, i z tej liczby udało się znaleźć ślady wyłącznie 33, a „lepiej lub gorzej udało mi się ustalić historię trzydziściorga” (s. 393). W żaden sposób nie zmienia to jednak faktu, że *Cena...* to bardzo dobrze poprowadzone reporterskie śledztwo. W pełni należy także zgodzić się ze stwierdzeniem zamieszczonym przez Wydawnictwo Czarne na okładce książki, mówiącym o tym, że Anna Bikont „dokonuje niemożliwego, jednocześnie stając przed kolejnym potężnym wyzwaniem – jak skłonić do wspomnień ludzi, którzy uciekli od przeszłości, niekiedy na koniec świata”. Bo intencją pisarki było nie tylko zrekonstruowanie wojennych i powojennych losów żydowskich dzieci ukrywanych w czasie okupacji przez Polaków. Cel stanowiły także dotarcie do tych ocalonych bądź ich rodzin i próba pewnego

rodzaju skonfrontowania przeszłości z terażniejszością, która wielokrotnie „oddaje niepokojącą atmosferę powojnia i burzy pozornie oczywistą ocenę wyborów życiowych” (z opisu na okładce książki).

Każda z przedstawionych przez Bikont historii jest unikatowa. Każda z nich jest niezwykle emocjonalna, często trudna do zrozumienia czy nieprawdopodobna do uwierzenia. W tych opowieściach o uratowanych żydowskich dzieciach pojawiają się nie tylko, jak mógłby sugerować tytuł pracy, negocjacje pomiędzy Majzelsem a polskimi opiekunami, dotyczące „wyceny” przechowywanego dziecka (s. 82–83). W publikacji *Cena...* mamy także wątki poruszające kwestię wdzięczności za ocalenie (s. 229) czy zagadnienia skupiające się na problematyce niezwykle trudnych relacji z prawdziwymi rodzicami lub opiekunami tych żydowskich dzieci po wojnie (np. od s. 254). Uwagę czytelnika z pewnością zwrócą także fragmenty odnoszące się do zagadnień pewnego rodzaju utraty czy dezintegracji tożsamościowej u ocalonych dzieci. Na kartach pracy Bikont takie problemy pojawiają się w historiach dzieci, które wychowano w nienawiści do Żydów, przez co same często nie chciały być Żydami (np. od s. 85). Ocaleni otwarcie opowiadają, jak trudne było dla nich zderzenie z rzeczywistością po wojnie i jak skomplikowana stawała się odpowiedź na pytanie o to, czy ukształtowany przez polskie środowisko, świadomy i dorosły już człowiek bardziej czuje się Polakiem, czy też Żydem (s. 177). Trzeba przyznać, że historie ocalonych przeplacone są interesującymi wnioskami, jak np. stwierdzenie o tym, że największe zagrożenie dla żydowskich dzieci stanowiły inne dzieci (s. 57). Ciekawe są także refleksje dotyczące motywacji Polaków ukrywających żydowskie pochodzenie swoich podopiecznych (s. 79) czy opinie dzieci o swoich polskich wybawicielach (s. 135).

Choć w centrum badań Anny Bikont znajdują się losy dzieci, to publikacja *Cena...* przybliży czytelnikowi historie jeszcze trzech innych doświadczonych wojną grup. Pierwszą z nich stanowią rodzice żydowskich dzieci oddanych Polakom na przechowanie, na drugą składają się osoby, które w różny sposób pomagały w przetransportowaniu czy przeszmuglowaniu tych najmłodszych ofiar wojny, trzecia grupa z kolei to sami Polacy decydujący się na objęcie opieką żydowskich podopiecznych. Trudno znaleźć odpowiednie słowa do opisanego charakteru tych indywidualnych historii, które jednocześnie oddawałyby wymiar relacji między członkami poszczególnych grup. Los każdej z tych osób warunkowany był przez niesprzyjającą rzeczywistość okupacyjną, nieprzewidziane wydarzenia i wybory, których w okolicznościach niewojennych z pewnością nie musiałyby podejmować. Przewaga reportażu nad klasyczną narracją historyczną polega na tym, że reportaż może operować nieco innymi narzędziami. I tak jak w pracach naukowych skupiamy się przede wszystkim na faktach, tak w reportażu, co doskonale wykorzystała Bikont, można pozwolić dojść do głosu emocjom. Bohaterowie *Ceny...* bywają rozdarci, zagubieni, rozczarowani czy przeraźliwie smutni. Ta niemal namacalna możliwość odczytania ich emocji pozwala czytelnikowi dużo lepiej zrozumieć sytuację bohatera książki.

Reportaż Bikont został przygotowany w oparciu o rzetelną bazę źródłową zgromadzoną w trakcie kwerend zarówno w polskich, jak i zagranicznych instytucjach, takich jak archiwa Instytutu Pamięci Narodowej, Żydowski Instytut Historyczny oraz Archiwum Yad Vashem, Fundacja Shoah czy kibuc Lochamej ha-Geta'ot. Przeglądając listę wymienionych w bibliografii nazw zespołów i akt osobowych, trudno oprzeć się wrażeniu, że Bikont rzeczywiście wnikliwie zgłębiła biografie swoich bohaterów. Odrębną, wymienioną w bibliografii jedynie pobieżnie, grupę istotnych dla przygotowania tej publikacji źródeł stanowią materiały zgromadzone w prywatnym archiwum autorki – zapisy wywiadów czy spotkań z ocalonymi i ich rodzinami lub też korespondencja mailowa bądź facebookowa, prowadzona w trakcie pracy nad książką. Te z pozoru mało ważne i drobne rzeczy często wskazywały Bikont dalszą drogę poszukiwań i w znaczący sposób uzupełniały bazę źródłową. Warto zatem jeszcze raz podkreślić, że na płaszczyźnie badawczej zbudowano solidny fundament pod dalsze rozważania.

Bibliografię uzupełnia spis publikacji, artykułów prasowych oraz internetowych, które stanowiły merytoryczną podporę Autorki w trakcie pracy. Zbiór wykorzystanej literatury jest całkiem obszerny, dlatego warto w tym miejscu zadać pytanie o to, jak na tym tle przedstawia się książka Anny Bikont? Do tej pory na rynku wydawniczym dysponowaliśmy publikacjami, w których centralnymi postaciami były dzieci ocalone z Holocaustu, prezentujące po latach swoje wspomnienia. Jedną z najbardziej znanych tego rodzaju prac stanowi seria „Dzieci Holocaustu mówią”, na którą składa się pięć tomów opublikowanych między 1993 a 2013 r.⁶ Oprócz tego sztandarowego cyklu warto wspomnieć o takich publikacjach, jak wydana w 2014 r. edycja *Dzieci żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*⁷ czy zbiór esejów Joanny Michlic, pt. *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*⁸. Każda z wymienionych prac jest na swój sposób unikatowa, choć łączy je jeden zasadniczy element: ukazują wagę świadectw dotyczących doświadczenia Holocaustu przez żydowskich dzieci i nastolatków w Polsce, dzięki czemu udowadniają, jak tego rodzaju

⁶ Zob. *Dzieci Holocaustu mówią*, t. I, do druku przygotowała W. Śliwowska, Warszawa 1993; *Dzieci Holocaustu mówią*, t. II, do druku przygotowali J. Gutenbaum i A. Latała, Warszawa 2001; *Dzieci Holocaustu mówią*, t. III, do druku przygotowały K. Meloch i H. Szostkiewicz, Warszawa 2008; *Dzieci Holocaustu mówią*, t. IV, do druku przygotowały K. Meloch i H. Szostkiewicz, Warszawa 2012; *Dzieci Holocaustu mówią*, t. V, zredagowała i do druku przygotowała A. Kołacińska-Gałązka, Warszawa 2013.

⁷ *Dzieci żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, oprac. O. Orzeł, tłum. E. Bergman, P. Kendziorek, K. Szymaniak, Warszawa 2014.

⁸ J.B. Michlic, *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, tłum. A. Musiał, Warszawa 2020.

relacje są istotne nie tylko dla procesu rekonstrukcji historycznej wojennych czy powojennych losów ocalonych, lecz także w badaniach nad relacjami polsko-żydowskimi po 1939 r. Książkę Bikont na tle tych publikacji wyróżnia jednak wielowymiarowa perspektywa, w której poza narracją samych dzieci pokazano także punkt widzenia ich rodzin, świadków czy samych Polaków, którzy zdecydowali się na okazanie pomocy.

Mimo niezaprzeczalnych walorów poznawczych omawiana praca budzi także i pewne wątpliwości. Cztery najważniejsze chciałabym krótko omówić. Po pierwsze, wielowątkowość poszczególnych opowieści. Choć tytuły rozdziałów wyraźnie dają do zrozumienia, że treść każdego z nich skupia się na przedstawieniu losów jednego konkretnego dziecka znajdującego się wcześniej na liście Lejba Majzelsa, to tak naprawdę w narrację wplecione zostały także historie dotyczące wielu innych osób. I gdyby to rozwarstwienie opowieści obejmowało wyłącznie wspomniane wcześniej losy rodziców dzieci czy opiekujących się nimi Polaków, całość nie sprawiałaby żadnego kłopotu. Bo przecież, jak podkreślono w niniejszym artykule, te konteksty okazały się niezwykle ważne dla zrozumienia całokształtu historii dotyczących dzieci; i za to też należą się Autorce słowa pochwały. Problem polega jednak na tym, że w opowieściach o dzieciach mamy także do czynienia z opowieściami o innych osobach, które często bardzo luźno, bądź zupełnie marginalnie, są związane z głównym wątkiem narracji. Zabieg ten powoduje, że czytelnik zwyczajnie gubi wątek. Jeszcze odrębną sprawą jest fakt, że czasami zdarza się, rzadko, ale jednak, że poboczne historie przyćmiewają tę główną. Może taka winna być specyfika reportażu, którego narracja jest nieco luźniejsza niż w przypadku klasycznych prac historycznych, niemniej jednak w tym wypadku to właśnie ona sprawia, że *Cena...* nie jest najłatwiejszą w odbiorze lekturą.

Po drugie, odrębnego komentarza wymaga ostatni rozdział zatytułowany „Kilka liczb statystycznie nieistotnych”. Informacje zawarte w tej części stanowią pewnego rodzaju podsumowanie całości, ponieważ to właśnie z tego paragrafu dowiadujemy się, ile dokładnie dzieci znajdowało się na liście Lejba Majzelsa, które z nich udało mu się odszukać oraz dlaczego ślady wyłącznie 36 podopiecznych z tej listy próbowała odnaleźć Bikont. Pomijając dość interesujące rozważania Autorki na temat tego, co zafascynowało ją najbardziej w historiach tych dzieci, warto zwrócić uwagę na pojawiający się w tej części, istotny dla całości badań, wniosek. Jak bowiem pisze Bikont: „Trzeba pamiętać, że te dzieci nie stanowią żadnej próby statystycznej. Dzieci poszukiwane przez Majzelsa reprezentują tylko dzieci poszukiwane przez Majzelsa. Co zatem mówią nam jeszcze nieistotne statystycznie liczby?” (s. 394), po czym następuje analiza dotycząca tego, w jakich uwarunkowaniach udało się tym dzieciom przeżyć (wieś, małe miejscowości) i dlaczego polscy opiekunowie nie oddali ich żydowskim organizacjom od razu po wojnie. Właśnie te „liczby statystycznie nieistotne”, z punktu widzenia autorki, są szalenie istotne dla czytelnika, ponieważ nasuwają szereg pytań, przede wszystkim o to, jaki

ułamek większej całości stanowią przedstawione w książce historie. Jakkolwiek rozumiem, że tego typu dane nie musiały znaleźć się w omawianej pracy (bo, po pierwsze, być może nie dysponujemy całościowym czy chociażby szacunkowym wglądem w liczbę ocalonych przez Polaków żydowskich dzieci i po drugie, książka Bikont nie jest pracą *stricte* historyczną, więc Autorka nie miała obowiązku przedstawiania ich czytelnikowi), mimo wszystko rozsądnym rozwiązaniem byłoby nakreślenie szerszego tła. Tego rodzaju ogólne informacje na kartach *Ceny...* pozwoliłyby czytelnikowi na dużo lepsze zgłębienie i – przede wszystkim – zrozumienie omawianego zjawiska. Jest to szczególnie istotne zwłaszcza z uwagi na fakt, że zdarza się Autorce, właśnie na podstawie tych „liczb statystycznie nieistotnych”, formułować generalne wnioski, o czym szerzej dalej.

Po trzecie, koniecznie należy poruszyć aspekt typowo komercyjnego tytułu. Otwierające go słowo „Cena” sugeruje, że za każde żydowskie dziecko, o którego losach przeczytamy na kartach tej książki, trzeba było zapłacić. Potwierdzenie takiej interpretacji stanowią zresztą słowa streszczające zawartość pracy Bikont, umieszczone na tylnej okładce. Warto przywołać je raz jeszcze: „Od maja 1947 do sierpnia 1948 r. Lejb Majzels, pracownik Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, wyjeżdża w teren dwadzieścia osiem razy w poszukiwaniu pięćdziesięciorga dwojga dzieci, które przeżyły Zagładę i pozostają pod opieką Polaków. Każdy wyjazd skrupulatnie odnotowuje: o której wyjechał, o której dotarł, czy znalazł dziecko i za ile naród żydowski może je wykupić. Bo życie każdego żydowskiego dziecka ma cenę [podkreślenie – A.B.]”. Tego rodzaju sformułowanie budzi spore wątpliwości i winno być uznane za pewnego rodzaju nadużycie, a uzasadnienie dla tego wniosku znajdujemy zresztą w samej treści książki. Owszem, historie opisane przez Bikont w zdecydowanej większości przedstawiają losy żydowskich dzieci, za których ocalenie zapłacono Polakom – często dwukrotnie: po raz pierwszy w momencie przekazania dziecka pod opiekę i po raz drugi tuż po wojnie. W żaden sposób nie oznacza to jednak, że losy każdego podopiecznego tak się potoczyły. Na kartach *Ceny...* znajdziemy dowody także i na bezinteresowną pomoc ze strony polskich opiekunów, przywiązanie do żydowskich podopiecznych czy niezwykle silną miłość między przybranymi rodzicami i ich pociechami. Prawdą jest, że społeczność żydowska doznała wielu krzywd ze strony swoich polskich sąsiadów, nie tylko w czasie wojny, ale już przed wybuchem czy po jej zakończeniu. Nie zmienia to jednak faktu, że tak jednoznaczne odniesienie się w tytule książki do kwestii płacenia Polakom za pomaganie Żydom jest zwyczajnie nieuczciwe wobec tych, którzy w latach terroru i przemocy mieli odwagę pomagać bezinteresownie.

I wreszcie ostatnia uwaga, odnosząca się tym razem do warstwy interpretacyjnej omawianej publikacji, która w moim odczuciu stanowi największy problem tego reportażu. Kwestię „ceny”, jak nakreślono wyżej, Autorka rozumie tutaj dosłownie i tak też przedstawia ją swoim czytelnikom. Tymczasem po

wnikliwej lekturze tekstu nie ulega wątpliwości, iż „cena” powinna być także odczytywana w wymiarze symbolicznym – jako koszt, który musieli ponieść bohaterowie poszczególnych opowieści, jeśli chcieli przeżyć, uwolnić się od cierpienia, zapomnieć doznane krzywdy czy zaznać spokoju. Bikont opisuje ludzkie strachy, traumy czy trudności w budowaniu powojennych relacji. Choć Autorka bardzo wnikliwie oddaje różnego rodzaju stany emocjonalne swoich bohaterów, to w żaden sposób nie określa ich tytułową „ceną” za przetrwanie. W mojej opinii jest to ważny aspekt, który niestety w tym reportażu umyka na płaszczyźnie interpretacyjnej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że od Wydawnictwa Czarne otrzymaliśmy kolejny niezwykle interesujący reportaż, którego wartość bez wątpienia dostrzegą i docenią czytelnicy. Słowa uznania należą się Annie Bikont za jej skrupulatne, reporterskie śledztwo, poparte solidną kwerendą źródłowo-biblioteczną. Mając na uwadze charakter przyjętej w pracy narracji, wydaje się jasne, że Autorka musiała zarówno ograniczyć ilość prezentowanych treści, jak i nie była zobowiązana do wyjaśnienia, często dość skomplikowanych, ciągów przyczynowo-skutkowych czy nakreślenia tła historycznego. Dla pełnego zrozumienia prezentowanych wątków warto by jednak zachęcić czytelnika do poszerzenia swojej wiedzy o prace naukowe dotyczące poruszanej przez Bikont tematyki. Wydaje się to szczególnie istotne z uwagi na fakt, że już sam tytuł reportażu jest typowym „chwytem marketingowym” mogącym wprowadzać odbiorcę w błąd. Mimo tych drobnych uwag reportaż *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* należy bez wątpienia polecić wszystkim, którzy interesują się dziejami Żydów na terenie okupowanej Polski podczas II wojny światowej i losami tych, którzy przeżyli Holocaust.

Streszczenie

Ponad milion żydowskich dzieci i niemowląt zginęło w czasie Holocaustu. Te, które ocalały, przeżyły Zagładę w ukryciu, najczęściej dzięki pomocy innych osób. W trakcie wojny wiele z nich znalazło schronienie w domach Polaków, którzy zdecydowali się na pomoc Żydom z różnych powodów, a czynili to zarówno bezinteresownie, jak i za opłatą. W okresie powojennym społeczność żydowska chciała odzyskać dzieci, które przetrwały Holocaust, dlatego poszukiwano ich w tych rodzinach, które zgodziły się je przyjąć „na przechowanie”. Anna Bikont w swojej najnowszej książce *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* podąża śladami Lejba Majzelsa, pracownika Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, który od maja 1947 do sierpnia 1948 r. prowadził poszukiwania 52 dzieci. Zadaniem Majzelsa było nie tylko ich odnalezienie, ale zabranie ich z powrotem, często za opłatą, i „przywrócenie” tych dzieci społeczności żydowskiej. Bazując na zapiskach Majzelsa, pozostawionych w dwóch zeszytach pt. „Sprawozdania z podróży służbowych L. Majzelsa w sprawie poszukiwania dzieci znajdujących się w rękach Polaków”, Bikont próbuje poznać historię ocalałych dzieci. Dziennikarka prowadzi śledztwo, podczas którego dociera często nie tylko do samych ocalałych, ale także do ich rodzin czy polskich wybawców. Autorka dokonuje próby rekonstrukcji wojennych i powojennych losów dzieci, zadając pytania o motywacje ukrywających je Polaków

czy kwestie nieprzepracowanej przez ocalałych traumy. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko omówienie pracy Anny Bikont, ale także próba oceny wyciągniętych przez nią w trakcie analizy wniosków. Kluczowe bowiem wydaje się pytanie o to, czy rzeczywiście, jak sugeruje Autorka, „życie każdego żydowskiego dziecka ma cenę”? I czy zawarta w tytule książki „cena” może być rozumiana wyłącznie w sensie dosłownym?

Lives Paid for Twice? On Anna Bikont's Book *The Price. In Search of Jewish Children after the War*

More than one million Jewish children and infants perished during the Holocaust. Those who remained alive, survived the Holocaust in hiding, usually with the help of others. During the war, many of them found refuge in the homes of Poles who decided to help Jews for various reasons, and did so both gratuitously and in return for payment. In the post-war period, the Jewish community wanted to get back the children who had survived the Holocaust, so they were sought for in those families who had agreed to take them in “for safekeeping”. Anna Bikont in her latest book *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie* (*The Price. In Search of Jewish Children after the War*) follows in the footsteps of Lejb Majzels, an employee of the Central Committee of Jews in Poland, who led the search for 52 children from May 1947 to August 1948. Majzels's task was not only to find them but to take them back, often for a fee, and ‘return’ these children to the Jewish community. Based on the notes Lejb Majzels left in two notebooks called ‘Reports on L. Majzels’ business trips to look for children in the hands of Poles’, Bikont tries to find out the story of the rescued children. She conducts an investigation in the course of which she often gets through to not only the survivors themselves but also their families or Polish saviours. She attempts to reconstruct the wartime and the post-war fate of the children, asking questions about the motivations of the Poles who decided to hide them or about the trauma the survivors did not work through. This article aims not only to discuss Anna Bikont's book but also to evaluate the conclusions she draws during her analysis. The critical question seems to be whether, indeed, as the author suggests, ‘the life of every Jewish child has a price’? And can the ‘price’ contained in the book's title be understood only literally?

Bibliografia

Źródła drukowane

Dzieci Holocaustu mówią, t. I, do druku przygotowała W. Śliwowska, Warszawa 1993.

Dzieci Holocaustu mówią, t. II, do druku przygotowali J. Gutenbaum i A. Latała, Warszawa 2001.

Dzieci Holocaustu mówią, t. III, do druku przygotowały K. Meloch i H. Szostkiewicz, Warszawa 2008.

Dzieci Holocaustu mówią, t. IV, do druku przygotowały K. Meloch i H. Szostkiewicz, Warszawa 2012.

Dzieci Holocaustu mówią, t. V, zredagowała i do druku przygotowała A. Kołacińska-Gałazka, Warszawa 2013.

Dzieci żydowskie w czasach Zagłady. Wczesne świadectwa 1944–1948. Relacje dziecięce ze zbiorów Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, oprac. O. Orzeł, tłum. E. Bergman, P. Kendziorek, K. Szymaniak, Warszawa 2014.

Himmler H., *Geheimreden 1933 bis 1945 und andere Ansprachen*, red. B.F. Smith, A.F. Peterson, München 1974.

Opracowania

- Bikont A., *Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie*, Wołowiec 2022.
Bikont A., *My z Jedwabnego*, Warszawa 2004.
Bikont A., *Sendlerowa. W ukryciu*, Wołowiec 2017.
Bikont A., Szczęsna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.
Bikont A., Szczęsna J., *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2012.
Michlic J.B., *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, tłum. A. Musiał, Warszawa 2020.

Alicja Bartnicka – dr, adiunkt w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze obejmują szeroko rozumianą historię Niemiec, zwłaszcza dzieje III Rzeszy, systemy totalitarne, ze szczególnym uwzględnieniem narodowego socjalizmu oraz włoskiego faszyzmu, historię II wojny światowej, okupacji niemieckiej w Polsce, Holocaust oraz stosunki polsko-niemieckie i polsko-żydowskie w XX w., a także historię filmu i wątki historyczne w filmie. E-mail: ala.bartnicka@wp.pl.

Alicja Bartnicka – PhD, research assistant at the Institute of History and Archival Sciences, Nicolaus Copernicus University in Toruń. Her research interests include the history of Germany in the broadest sense, especially the history of the Third Reich, totalitarian systems, with particular emphasis on National Socialism and Italian Fascism, the history of World War II, the German occupation of Poland, the Holocaust, and Polish-German and Polish-Jewish relations in the 20th century, as well as film history and historical themes in film. E-mail: ala.bartnicka@wp.pl.